

Mirosław Wróbel

Przestępstwo podsłuchiwania (nagrywania) spowiedzi oraz rozpowszechnianie jej treści w środkach społecznego przekazu w świetle prawodawstwa Kościoła katolickiego

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawnohistoryczny 54/3-4, 287-304

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. MIROSLAW WRÓBEL
Wyższa Szkoła Finansów i Prawa w Bielsku-Białej

PRZESTĘPSTWO PODSŁUCHIWANIA (NAGRYWANIA)¹ SPOWIEDZI ORAZ ROZPOWSZECZNIANIA JEJ TREŚCI W ŚRODKACH SPOŁECZNEGO PRZEKAZU W ŚWIETLE PRAWODAWSTWA KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO

- Treść: Wprowadzenie. – 1. Unormowania prawne dotyczące przestępstwa. –
2. Problematyka związana z interpretacją *captat* (*podsluch czy nagrywanie?*). –
3. Wnioski i implikacje duszpasterskie.

Wprowadzenie

Spowiedź sakramentalna od samego początku była i jest przedmiotem prawnego nauczania Kościoła. Wraz z upływem wieków i rozwojem myśli teologicznej Kościoła, szczegółowo określano kwestie dotyczące terminologii, istoty i znaczenia sakramentu pokuty, prawnych uwarunkowań dotyczących ważnego i godziwego sprawowania tego sakramentu oraz jego ochrony². W szczególny sposób w odniesieniu do ochrony spowiedzi sakramentalnej prawodawstwo kościelne wprowadza szereg norm prawno-karnych, nakładających sankcje za naruszenie jej godności i świętości, nie wyłączając w pewnych przypadkach nałożenia najsurowszej kary kościelnej, ekskomuniki *latae sententiae*³.

Przestępstwa zagrożone karami *latae sententiae* świadczą, że ich materia jest szczególnie istotna dla zachowania porządku prawno-publicznego i realizacji nadprzyrodzonego charakteru Kościoła. Przyjęcie

¹ W dalszej części artykułu została przedstawiona szczegółowa analiza kwestii terminologicznej łacińskiego słowa *capto*, *-are*, oraz dyskusja na gruncie kanonistyki związana z tłumaczeniem i interpretacją tego słowa.

² M. PASTUSZKO, *Sakrament pokuty i pojednania*, Kielce 1999, s. 16-21.

³ Szczegółowo o wszystkich sankcjach karnych związanych z sakramentem pokuty zob. J. SYRYJCZYK, *Kanoniczne prawo karne, część szczególna*, Warszawa 2003, s. 127-134.

tej formy wymiaru kar za pewne przestępstwa jest uzasadnione naturą samych przestępstw i troską Kościoła, aby nie było nadużyć przy sprawowaniu sakramentów oraz faktem, że zaradzić temu nie zawsze można przy pomocy kar *ferendae sententiae*⁴.

Wraz ze spowiedzią, obok chronionej procesowo i prawnie tajemnicy sakramentalnej, wiążą się określone i karnie chronione w prawie inne tajemnice. Ochrona wspomnianych tajemnic ściśle jest związana z chrześcijańskim pojęciem osoby ludzkiej, jej wolnością i godnością. Właśnie ochronie godności człowieka służy szereg norm prawnych, do których zalicza się bezwzględny nakaz zachowania tajemnicy i sekretu spowiedzi. Każdemu wiernemu przysługuje prawo do ochrony dobrego imienia i ochrony własnej intymności, co znalazło odzwierciedlenie w kanonie 220 kodeksu prawa kanonicznego z 1983 roku i jest konsekwencją nienaruszalnego prawa przysługującego człowiekowi, aby jego najbardziej wewnętrzne, intymne wyznanie pozostało tajemnicą⁵. Dla pełnego zabezpieczenia tajemnic związanych ze spowiedzią prawodawca, uwzględniając coraz to nowe zagrożenia związane z postępem technicznym, stanowi normy regulujące kwestię ochrony tego sakramentu. Jedną z nich jest wprowadzenie sankcji karnej za przestępstwo nagrywania (podśluchiwania) i rozpowszechniania w środkach społecznego przekazu treści spowiedzi sakramentalnej, prawdziwej lub fikcyjnej, zdobytych za pomocą urządzenia technicznego⁶.

Kwestię tę ustawodawca reguluje w następujących dokumentach prawnych: z roku 1973 deklaracją Kongregacji Nauki Wiary w obronie tajemnicy spowiedzi świętej; z roku 1988 dekretem w obronie tajemnicy spowiedzi świętej, oraz unormowaniami zawartymi w *Normy de gravioribus delictis* z roku 2010. Dwa pierwsze dokumenty w całości poświęcone są wspomnianej problematyce, trzeci dokument jest szerszą regulacją, w której część poświęcona jest omawianemu zagadnieniu.

Wszystkie wymienione dokumenty, ze względu na występujące w nich różnice, wymagają odrębnej analizy. Ponadto na gruncie kano-

⁴ Tamże, s. 95.

⁵ B. W. ZUBERT, *Sacramentale sigillum inviolabile est*, w: Divina et Humana. Księga Jubileuszowa w 65. rocznicę urodzin Księdza Profesora Henryka Misztala, red. A. DĘBIŃSKI, W. BAR, P. STANISZ, Lublin 2001, s. 723-724.

⁶ Przestępstwo to po raz pierwszy w prawie kanonicznym zostało usankcjonowane w 1973 roku.

nistyki uwidoczniły się pewne różnice w interpretacji normy prawnej w odniesieniu do precyzyjnego wskazania chwili powstania jednego z przestępstw objętych regulacją prawną, a mianowicie powstała rozbieżność opinii, czy przestępstwo powstaje z chwilą podsłuchania spowiedzi za pomocą jakiegokolwiek urządzenia technicznego, czy też powstaje dopiero z chwilą zarejestrowania spowiedzi, w części lub całości. Jak wskazuje głębsza analiza i studium komentarzy, sprawa nie jest tak jednoznaczna, jaką być powinna⁷.

Z tego powodu wpieryw zostaną poddane analizie dokumenty w kolejności ich promulgacji wraz z komentarzami, po czym zostanie podjęta próba uzgodnienia stanowisk. Jest to na tyle ważne zagadnienie, że przestępstwa nagrywania czy podsłuchiwanie spowiedzi, lub rozpowszechnianie jej treści w środkach społecznego przekazu są zagrożone sankcją karną obligatoryjną i zostały zarezerwowane kompetencji Kongregacji Doktryny Wiary⁸.

1. Unormowania prawne dotyczące przestępstwa

Deklaracja z 1973 roku

Kongregacja Nauki Wiary, w dniu 23 marca 1973 roku, wydała deklarację przeciw nowym⁹ formom profanacji sakramentu pokuty, w której stanowi, że popadają w karę ekskomuniki *latae sententiae*,

⁷ Wszyscy kanoniści są zgodni co do drugiej formy przestępstwa, tj. przestępstwa rozpowszechniania treści spowiedzi uzyskanych za pomocą urządzenia technicznego w środkach społecznego przekazu. Różnice natomiast zaznaczyły się w kwestii określenia pierwszej formy przestępstwa, tj., czy przestępstwem jest już samo podsłuchanie spowiedzi, czy też przestępstwo powstaje dopiero z chwilą zarejestrowania podsłuchiwanej spowiedzi. Przykładowo według Pawluka, Zuberta, Pastuszki, Calabrese przestępstwo powstaje z chwilą już podsłuchania spowiedzi za pomocą urządzenia technicznego; z kolei Syryjczyk, Tocanel twierdzą, że przestępstwo powstaje dopiero z chwilą zarejestrowania (nagrania) przy pomocy urządzenia technicznego spowiedzi, w całości lub części. Wszyscy wymienieni autorzy będą cytowani w dalszej części artykułu. Zob. też: *W trosce o pełnię wiary, Dokumenty Kongregacji Nauki Wiary 1966-1994*, opracowano na podstawie Congregatio pro Doctrina Fidei, Dokumenta inde a Concilio Vaticano Secundo edita (1966 – 1985), Libreria Editrice Vaticana, 1985 oraz oryginalnych dokumentów opublikowanych w Acta Apostolicae Sedis w latach 1966-1994, tł. ks. MARIAN ZIMOWSKI, ks. JANUSZ KRÓLIKOWSKI, Tarnów 1995, s. 324.

⁸ Art. 4 § 2 *Normae de gravioribus delictis*,

(http://press.catholica.va/news_services/bulletin/news/25863.php?index=25863).

⁹ Chodziło o publikację książkową zawierającą spisane, wcześniej nagrane, spowiedzi sakramentalne. We Włoszech dwoje dziennikarzy rejestrowało spowiedzi

niezastrzeżonej nikomu, wszyscy ci, którzy z pogardy dla sakramentu pokuty, za pomocą technicznego urządzenia podsłuchują (rejestrują)¹⁰, spisują i publikują lub rozpowszechniają treści spowiedzi prawdziwej lub fikcyjnej. Tą samą karą zostali objęci wszyscy współsprawcy wymienionych czynów¹¹. Prawodawca określając przestępstwo posłużył się łacińskimi: *captant, imprimunt, evulgat*, co oznacza, że wszyscy, którzy dopuszczają się przynajmniej jednego z wymienionych działań dopuszczają się przestępstwa. Następnego dnia, tj. 24 marca 1973 roku, Kongregacja – w autentycznej interpretacji – szczegółowo wyjaśnia, że dokument obowiązuje od dnia jej opublikowania oraz że sankcję zaciągają nie tylko autorzy i wydawcy, jeśli nie wycofają książki z obiegu, ale także rozpowszechniający i propagujący dzieło¹².

W myśl uregulowań deklaracji, aby zaistniało przestępstwo osoba musiała dokonać przynajmniej jednego z zabronionych działań z pogardy dla sakramentu, tzn. że do jego dokonania potrzebny był dodatkowy motyw, z interpretacją którego pojawiły się pewne trudności¹³. Dla zaistnienia przestępstwa nie miał znaczenia fakt, czy rejestrowana, spisywana i rozpowszechniana była spowiedź prawdziwa czy fikcyjna.

w okresie czterech lat, a następnie ich treści spisano, wydrukowano i wydano w książce. Publikacja została szerzej omówiona w dalszej części artykułu.

¹⁰ W tekście łacińskim zostało użyte słowo *capto, -are, -avi, -atum* (od *capere*), co oznacza chwytać lub starać się chwycić ręką, ustami, nosem oraz uszami; wtedy *captare* oznacza podsłuchiwać, nadsluchiwać; *Słownik łacińsko-polski*, pod red. M. PLEZI, t. I, Warszawa 1998, s. 434.

¹¹ SACRA CONGREGATIO PRO DOCTRINA FIDEI, *Declaratio De tuenda Sacramenti Paenitentiae dignitate*, „Sacra Congregatio pro Doctrina Fidei, vigore specialis potestatis sibi a Suprema Ecclesiae auctoritate tributae, decernendo declarat eos ab hac die incurrere excommunicationem latae sententiae nemini reservatam, qui, cum, contemptu Sacramenti Paenitentiae, sacramentales confessiones, veras aut fictas, quovis technico instrumento adhibito captant vel imprimunt vel hoc modo cognitas evulgat, necnon omnes, qui eidem rei formaliter cooperantur, firmo praescriptio canonum 889, 890, 2369”, AAS 65 (1973) 678.

¹² Interpretacja ukazała się w: *L'Osservatore Romano*, A. CXIII, n 69 (25 marzo 1973), p. 1; zob. także w: *Apollinaris* 66 (1973), s. 19.

¹³ „...qui, cum, contemptu Sacramenti Paenitentiae...”, AAS 65 (1973) 678. Trudności związane były z faktem, że w myśl deklaracji, dla dokonania przestępstwa wymagany był dodatkowy motyw, tj. działania z pogardy dla sakramentu. Rozwiązanie takie było krytykowane przez ówczesnych komentatorów; szerzej o wspomnianych trudnościach w dalszej części artykułu.

Odnosnie do współdziałania obok sprawcy głównego, przestępstwa dopuszczał się ten, kto w konfesjonale instalował mikrofon, celem nagrania spowiedzi; kto przystępował do konfesjonatu z urządzeniem nagrywającym, zmyślając wobec kapłana sytuacje trudne i skandaliczne, aby zarejestrować odpowiedzi, wyjaśnienia i rady. Ponadto przestępstwa dopuszczała się osoba przygotowująca zarejestrowane teksty do publikacji, czy to w formie druku, czy materiałów (płyty, taśmy) do audycji telewizyjnych czy radiowych. Każdy, kto współpracowałby z wyżej wymienionymi osobami zaciągał karę. Podobnie karę zaciągały osoby, które poprawiały tekst przygotowany do publikacji (korekta) oraz osoby akceptujące i dopuszczające do druku treści z zarejestrowanej spowiedzi; ponadto w karę popadały osoby dopuszczające do sprzedaży książki, czasopisma, płyty, taśmy zawierające nagrane spowiedzi, wreszcie osoby propagujące i rozpowszechniające w jakikolwiek sposób wspomniane treści. Nie popadali natomiast w omawiane przestępstwo pracownicy w pełni zależni od swojego pracodawcy, np. ekspedientki księgarni, a także ci, którzy straciliby pracę odmawiając wykonania polecenia. Nie popadały również w karę osoby, które kupowały i czytały książki, czasopisma, słuchały płyt, nagrań radiowych czy audycji telewizyjnych z omawianymi treściami, jednakże nie było godziwe popieranie sprzedaży tych rzeczy, a poprzez kupowanie publikacji, tak się właśnie czyniło¹⁴.

Kara ekskomuniki *latae sententiae*, którą było zagrożone omawiane przestępstwo, nie została zarezerwowana, ani Stolicy Apostolskiej, ani ordynariuszowi miejsca, więc zwalniać z niej mógł każdy kapłan w akcie sakramentalnej szczerzej spowiedzi, po tym jak przestępca wyraził skruchę i wolę uzyskania łaski uświęcającej¹⁵. Taką samą odpowiedzialność karną ponosili sprawcy, jak i formalni współsprawcy, bez względu na to, czy byli współsprawcami koniecznymi czy nie i w ten sam sposób mogli zostać uwolnieni z kary¹⁶.

Unormowania z 1973 roku były – jak już wspomniano – odpowiedzią na sytuację nową w Kościele, gdzie za pośrednictwem zdobyczy technicznych istniało niebezpieczeństwo nagrywania i publikowania spowiedzi, a przez to profanacji sakramentu pokuty, stąd też zarówno

¹⁴ P. TOCANEL, *Annotationes*, Apollinaris 66 (1973), s. 24.

¹⁵ Tamże; zob. także J. AIAS, *El sistema penal ante del reforma CIC*, *Ius Canonicum* 15 (1975), s. 192.

¹⁶ J. SYRYJCZYK, *Ochrona tajemnicy spowiedzi...*, s. 122.

no deklaracja Kongregacji Nauki Wiary, jak i interpretacja autentyczna, miały służyć ochronie sakramentu pokuty i tajemnic spowiedzi związanych z tym sakramentem, a zaradzić temu miała sankcja karna w postaci ekskomuniki *latae sententiae*¹⁷. W tym duchu też były formułowane wszelkie komentarze i wyjaśnienia, w których również znajdowały się próby odpowiedzi na pytanie związane z zamysłem autorów i okolicznościami powstania publikacji¹⁸.

Dekret z 1988 roku

Deklaracja z 1973 roku – jak już wspomniano – od początku budziła pewne kontrowersje i wątpliwości. W myśl deklaracji dla dokonania przestępstwa wymagany jest dodatkowy motyw, tj. działanie z pogardy dla sakramentu. Można by z tego wnioskować, że penitent, który zarejestrował spowiedź z powodów religijnych, nie podlegał odpowiedzialności karnej. Zdaniem Syryjczyka nie wydaje się jednak słuszne, aby taką spowiedź mógł bez naruszenia sfery intymności i praw spowiednika opublikować; toteż krytycznie odnosi się on do legislacji deklaracji z 1973 roku¹⁹.

Między innymi te powody były przedmiotem dyskusji nad reformą prawa karnego. Podczas reformy prawa karnego postulowano, aby przyszedł kodeks zawierający dyscyplinę karną wyrażoną w deklaracji z 1973 roku; jednakże ostatecznie większością głosów odrzucono tę propozycję, przyjmując przy tym stanowisko, że tego rodzaju normy mogą być regulowane prawem partykularnym²⁰.

Po wejściu w życie nowego kodeksu prawa kanonicznego w 1983 roku odbywały się dyskusje, czy deklaracja z 1973 roku jest nadal obowiązująca²¹. Dyskusja miała miejsce pomimo faktu, że nowy kodeks

¹⁷ J. AIAS, *El sistema penal...*, s. 193; zob. także: M. PASTUSZKO, *Sakrament pokuty i pojednania...*, s. 394; J. SYRYJCZYK, *Ochrona tajemnicy spowiedzi w świetle prawa karnego*, *Prawo Kanoniczne* 44 (2001), nr 1-2, s. 119-121.

¹⁸ P. TOCANEL, *Annotationes...*, s. 20-21.

¹⁹ J. SYRYJCZYK, *Ochrona tajemnicy spowiedzi...* s. 122.

²⁰ „...- Questio habetur de poena statuenda contra eos qui ope magnetophonii sacramentales confessiones ad malum finem imprimunt. Post aliquam discussionem omnes conveniunt rem esse nimis restrictam ad casum particularem, quae non convenit ut in lege generali praevideatur”, *Acta Commissionis*, w: *Communicationes* 9 (1977), s. 319; zob. też: J. SANCHIS, *Comunione e tutela penale dei sacramenti*, 185-194(187) *ME vol. XVI*, n 1-2, Roma 1991, s. 187.

²¹ M. PASTUSZKO, *Sakrament pokuty i pojednania...*, s. 402.

znosi wszystkie ustawy karne, także wydane przez Stolicę Apostolską, o ile nie zostały one włączone do kodeksu²². Niektórzy kanoniści w komentarzach do kanonu 1388 kodeksu prawa kanonicznego z 1983 roku twierdzili, że ekskomuniką *latae sententiae* nadal jest zagrożone przestępstwo nagrywania i rozpowszechniania spowiedzi²³. W dyskusji nad zagadnieniem wyodrębniły się zatem trzy poglądy; według zwolenników pierwszej grupy poglądów deklaracja wciąż obowiązywała; inni twierdzili, że deklaracja nie obowiązuje, ale kan. 1388 nowego kodeksu prawa kanonicznego z 1983 roku rozstrzyga wystarczająco kwestię omawianego przestępstwa; oraz trzecia grupa reprezentująca poglądy, że potrzeba nowej regulacji w tej kwestii.

Ostatecznie prawodawca rozstrzygnął wszelkie wątpliwości i spekulacje, wydając 23 września 1988 roku, dekret ogólny²⁴ o ekskomunikacji *latae sententiae* dla osób, które nagrywają (podслуchują) spowiedź lub rozpowszechniają jej treści w środkach masowego przekazu²⁵.

Kongregacja Doktryny Wiary w samym dokumencie podaje racje, dla których został on wydany. Przepisy prawne – w myśl dokumentu – mają bronić świętości sakramentu pokuty, bronić praw szafarzy tego sakramentu oraz bronić praw penitenta, aby jego wyznanie było rzeczywiście sekretne²⁶. Spośród różnic pomiędzy omawianymi dokumentami, należy wskazać, że w odniesieniu do współsprawców przestępstwa to, w myśl deklaracji z 1973 roku, byli nimi wszyscy formalni współsprawcy przestępstwa, bez względu na to czy byli konieczni czy nie, ponosili tę samą karę obligatoryjną określoną jak sprawcy przestępstwa. Odnośnie do dekretu z 1988 roku w kwestii współsprawców

²² CIC/83, c. 6 § 1.

²³ R. STRIGEL, *Die einzelnen Straftaten*, w: *Handbuch des katholischen Kirchenrechts*, hrsg. J. List, H. Müller, H. Schmitz, Regensburg 1983, s. 984.

²⁴ Ranga dokumentu jest inna niż poprzednio. Wcześniej ustawodawca wydał deklarację, teraz natomiast zgodnie z kan. 30 kodeksu prawa kanonicznego, po uzyskaniu od Papieża specjalnego uprawnienia Kongregacja wydała dekret ogólny. Dekret wchodził w życie w dniu jego promulgacji; zob. M. PASTUSZKO, *Sakrament pokuty i pojednania...*, s. 403.

²⁵ CONGREGATIO PRO DOCTRINA FIDEI: „Decretum Congregatio quo, ad poenitentiae sacramentum tuendum, excommunicatio latae sententiae illi quicumque ea quae a confessario et a poenitente dicuntur vel per instrumenta technica captat vel per communicationis socialis instrumenta evulgat, infertur”, AAS 80 (1988) 1367.

²⁶ AAS 80 (1988) 1367; zob. też M. PASTUSZKO, *Sakrament pokuty i pojednania...*, s. 402.

przestępstwa należy stosować normy kodeksowe w oparciu o kanon 1329 § 2 kodeksu prawa kanonicznego z 1983 roku. W myśl tego kanonu tylko współsprawca konieczny podlega takiej samej karze, jak sprawcy; pozostali podlegają karze nieobligatoryjnej, nieokreślonej²⁷.

Ponadto w myśl dekretu z 1983 roku do zaistnienia przestępstwa nie jest wymagany motyw pogardy dla sakramentu, o którym była mowa w deklaracji z 1973 roku. Dowodzi to, że sprawcą przestępstwa może być każdy, kto dopuszcza się zabronionego czynu niezależnie od powodów, dla których to uczynił. Zwalnianie z kary leżało w kompetencjach biskupa diecezjalnego zgodnie z obowiązującym prawem kodeksowym.

Unormowanie zawarte w Kodeksie Kanonów Kościołów Wschodnich

Kodeks kanonów kościołów wschodnich, podobnie jak kodyfikacje Kościoła katolickiego łacińskiego nie wymienia wprost i bezpośrednio przestępstwa związanego z nagrywaniem spowiedzi przy pomocy urządzenia technicznego i rozpowszechnienia jej treści w środkach społecznego przekazu. Jednakże w kanonie 1456 § 2 ustawodawca stwierdza, że kto usiłuje zdobyć informacje ze spowiedzi lub uzyskane wiadomości przekazuje innym, powinien być ukarany karą ekskomuniki mniejszej lub suspensą²⁸. Odnośnie do interpretacji tej normy komentatorzy są zgodni, że uwzględnia ona przestępstwo związane z nagrywaniem i rozpowszechnianiem w środkach społecznego przekazu treści spowiedzi i nawiązuje do uprzednio omawianych przepisów prawnych dla Kościoła łacińskiego z 1973 oraz 1988 roku²⁹. Zatem należy przyjąć, że na mocy unormowań kodeksowych Kościołów katolickich wschodnich, omawiane przestępstwo zostało usankcjonowane prawnokarnie i stąd nie ma potrzeby innych norm pozakodeksowych w tym względzie, jak to ma miejsce na gruncie prawa Kościoła łacińskiego.

²⁷ Por. CIC/83, c. 1329 § 2; J. SYRYJCZYK, *Ochrona tajemnicy spowiedzi...*, s. 122.

²⁸ CCEO, c. 1456 § 2: „Qui notitias ex confessione habere quoquo modo conatus est vel illas iam habitas aliis transmisit, excommunicatione minore aut suspensioe puniatur”.

²⁹ P. V. PINTO, *Commento al Codice dei Canoni delle Chiese Orientali*, Città del Vaticano 2001, s. 1146; zob. także M. PASTUSZKO, *Sakrament pokuty i pojednania...*, s. 403-404.

Normy z 2010 roku

Kongregacja Doktryny Wiary w roku 2010 wydała Normy *De gravioribus delictis*, w których reguluje problematykę związaną z przestępstwami w Kościele³⁰. Dokument składający się z dwóch części, zasadniczej i proceduralnej, reguluje kwestie związane z przestępstwami najcięższymi w Kościele zarezerwowanymi Stolicy Apostolskiej. W dokumencie w części pierwszej ustawodawca wymienia przestępstwa przeciw wierze, sakramentom świętym, obyczajom, przestępstwo usiłowania udzielenia sakramentu święceń kobietom. Część druga zawiera normy procesowe odnośnie do postępowania wobec osób, które dopuściły się wymienionych przestępstw.

Spośród przestępstw zarezerwowanych kompetencji Kongregacji Doktryny Wiary ustawodawca wymienia przestępstwo nagrywania (podśluchiwanie) i rozpowszechniania treści spowiedzi w środkach społecznego przekazu. W dokumencie *Normae de gravioribus delictis* prawodawca stanowi, że Kongregacji Doktryny Wiary zostaje zarezerwowane przestępstwo polegające na podśluchiwaniu za pomocą jakiegoś urządzenia technicznego i rozpowszechnianiu ze złośliwością w środkach społecznego przekazu treści spowiedzi, prawdziwej lub fikcyjnej. Wraz z określoną normą zostaje ustanowiona sankcja, w myśl której każdy kto dopuścił się tego rodzaju czynu winien być ukarany karą, odpowiednią do ciężkości przestępstwa, a jeśli jest duchownym nie wyłączając kary depozycji lub dymisji³¹.

Przepis wyraźnie nawiązuje do dekretu z 1988 roku i sankcji ekskomunikacji *latae sententiae* za tego rodzaju przestępstwo, z tą jednakże różnicą, że kara jest obligatoryjna i wprost nieokreślona, jak to miało miejsce w poprzednich regulacjach. Ponadto prawodawca wprowadza dodatkowy motyw działania przestępcy, tj. działanie ze złośliwością. W odniesieniu do kar prawodawca – w stosunku do duchownych – nie wyklucza kary depozycji i dymisji.

³⁰ http://press.catholica.va/news_services/bulletin/news/25863.php?index=25863

³¹ *Normae de gravioribus delictis*, art. 4 § 2 „Firmo praescriptio § 1 n.5. Congregationi pro Doctrina Fidei reservatur quoque delictum gravius quod consistit in captione quovis technicominstrumento facta aut in evulgatione communicationis socialis mediis malitiose peracta rerum quae in sacramentale confessione, vera vel ficta, a confessario vel a paenitente dicuntur. Qui hoc delictum patnaverit, pro gravitate criminis, non exclusa, si clericus est, dimissione vel depositione...”, (http://press.catholica.va/news_services/bulletin/news/25863.php?index=25863).

W unormowaniu znalazł się zapis o dodatkowym motywie, który musi być obecny, aby zaistniało przestępstwo, a polegający na działaniu ze złośliwością w rozpowszechnianiu treści spowiedzi zdobytych poprzez nagrywanie (podsluchiwanie) urządzeniem technicznym. W regulacji z 1988 roku takiej dyspozycji nie było; był natomiast – jak to już zostało omówione – w regulacji z 1973 roku dodany dodatkowy motyw, tj. działanie z pogardy dla sakramentu. Złośliwość zakłada działanie w złym zamiarze i niesie ze sobą określone skutki, a mianowicie ów zamiar złośliwości jest konieczny, aby zaistniało przestępstwo³². W świetle tego, co zostało powiedziane powstaje pytanie o określenie, które działanie należy uznać za działanie złośliwe, a które jeszcze nie. Wydaje się, że odpowiedź na to pytanie stanie się możliwa dopiero po wnikliwym zbadaniu konkretnego przypadku.

W przedmiocie kary ustawodawca odchodzi od kary jednolitej *latae sententiae* dla wszystkich dopuszczających się przestępstwa i stanowi, że sprawca winien być karany w zależności od ciężkości przestępstwa, uwzględniając przy tym kary właściwe stanowi duchownemu³³. Mogłoby się wydawać, że prawodawca łagodzi karalność za omawiane przestępstwo; niemniej jednak norma daje możliwość sprawiedliwego zbadania i osądzenia sprawy (sprawców)³⁴.

Oдноśnie do karania osób duchownych prawodawca nie wyklucza ukarania przestępcy duchownego karą depozycji czy dymisji³⁵.

³² W kodeksie prawa kanonicznego z 1983 roku słowo *malitia* występuje w księdze VII w kan. 1462, gdzie jest mowa o zarzutach rzeczy osądzonej, ugodach i innych zwanych *kończącymi spór*, które należy zgłaszać i rozpoznawać przed zawianiem sporu. Złośliwość odnosi się do sytuacji, kiedy ktoś je celowo zgłasza później wiedząc, że tak czy inaczej muszą zostać rozpatrzone; wtedy też osoba będzie musiała ponieść koszty sądowe, chyba że udowodni brak złośliwości w swym działaniu. W tym wypadku konsekwencją takiego działania będzie poniesienie kosztów sądowych.

³³ Duchowny może zostać ukarany stosownie do ciężkości przestępstwa nie wykluczając kary depozycji lub dymisji; zob. *Normae...*, art. 4 § 2.

³⁴ Warto też dodać, że kodeks prawa kanonicznego z 1983 r. w kanonie 1318 stanowi, że ustawodawca nie powinien karać ustawami wiążącymi mocą samego prawa, jeśli za przestępstwo może być kara wymierzona wyrokiem. Można postawić pytanie, czy ta właśnie dyspozycja nie skłoniła prawodawcy do odstąpienia od kary *latae sententiae* za omawiane przestępstwo; być może obecnie sakrament spowiedzi przed tego typu przestępstwem jest wystarczająco chroniony karą ustaloną w ostatniej regulacji, tj. obligatoryjną, nieokreśloną i wymierzaną w zależności od ciężkości przestępstwa.

³⁵ Należy wyrazić zdumienie dlaczego prawodawca przy określaniu sankcji karnej dla duchownych zastosował nomenklaturę z poprzedniego kodeksu z 1917 roku.

Dymisja związana będzie z pewnymi pozbawieniami, natomiast depozycja wiązać się będzie z wydaleniem ze stanu kapłańskiego.

2. Problematyka związana z interpretacją *captat* (podsluch czy nagrywanie?)

Przestępstwo związane z podsłuchiowaniem (nagrywaniem) spowiedzi za pomocą urządzenia technicznego i rozpowszechnianiem treści uzyskanych w wyniku takiego działania za pomocą środków społecznego przekazu, zostało obwarowane sankcją karną. Zgodnie z przepisem prawnym, karami zostały usankcjonowane dwa przestępstwa: przestępstwo podsłuchiwania (nagrywania) spowiedzi oraz przestępstwo rozpowszechnienia jej treści przy pomocy środków społecznego przekazu. W odniesieniu do przestępstwa rozpowszechnienia treści spowiedzi w mediach panuje zgodność w interpretacji wśród komentatorów. Różnice pojawiają się przy określeniu pierwszego przestępstwa, tj. ustalenia czy przestępstwo powstaje z chwilą podsłuchania, czy zarejestrowania spowiedzi.

Prawodawca określając przestępstwo związane z podsłuchiowaniem (nagrywaniem) spowiedzi, użył – jak już wspomniano – łacińskiego słowa *capto, -are, -avi, -atum*; co oznacza chwytać, lub starać się chwycić ręką, ustami, nosem oraz uszami; wtedy też *captare* w tłumaczeniu oznacza podsłuchiwać, nadsluchiwać³⁶. Idąc tym rozumowaniem, należałoby stwierdzić, że omawiane przestępstwo polega na podsłuchaniu spowiedzi i powstaje już z chwilą przechwycenia treści spowiedzi bez konieczności jej rejestrowania³⁷. Odmienny pogląd jest prezentowany przez autorów, którzy twierdzą, że przestępstwo powstaje dopiero z chwilą zarejestrowania spowiedzi, w części lub całości³⁸.

³⁶ *Słownik łacińsko-polski...*, s. 4.

³⁷ Przechwycenie treści spowiedzi musi być zamierzone, w przeciwieństwie do przypadkowego przechwycenia treści spowiedzi, co przy dzisiejszej różnorodności i wielości stosowanych środków technicznych jest prawdopodobne i możliwe.

³⁸ I tak przykładowo Syryjczyk odnośnie do omawianej kwestii zajmuje następujące stanowisko: „Przestępstwo o którym mowa..., popełnia ten, kto rejestruje (nagrywa) – przy pomocy środków technicznych – spowiedź sakramentalną (prawdziwą lub fikcyjną), a także ci, którzy treść tej spowiedzi publikują w środkach masowego przekazu. Pierwsze z tych przestępstw staje się dokonane z chwilą zapisania treści spowiedzi (w całości lub części). Drugie natomiast przestępstwo jest dokonane w momencie ukazania się jej treści w środkach masowego przekazu, tj. w prasie, radiu, telewizji, itd.”; J. SYRYJCZYK, *Ochrona tajemnicy spowiedzi...*, s. 121.

Zatem w literaturze przedmiotu pojawiła się wyraźnie zarysowana dwuznaczność w określeniu omawianego przestępstwa. Wydaje się, że jest to związane z tłumaczeniem łacińskiego *captare*, które w opracowaniach i komentarzach obcojęzycznych zostało przetłumaczone, raz jako nagrywanie, innym razem jako podsłuchiwanie spowiedzi³⁹.

Nie bez znaczenia pozostaje fakt, że następnego dnia po ogłoszeniu pierwszego unormowania prawnego dla omawianego zagadnienia, tj. 25 marca 1973 roku, Kongregacja Nauki Wiary, dokonując autentycznej interpretacji deklaracji *De tuenda Sacramenti Paenitentiae dignitate*, posługując się językiem włoskim, użyła na określenie łacińskiego *captare*, włoskiego słowa *registrare*⁴⁰. Podobnie to czynią pierwsze komentarze i opracowania tamtego okresu⁴¹; chociaż pojawia się rów-

Z kolei Pawluk w omawianej kwestii wypowiada się w ten sposób: „...Ktokolwiek posługując się technicznym urządzeniem, podsłuchuje lub rejestruje rozmowę między spowiednikiem i penitentem, prowadzoną podczas spowiedzi sakramentalnej, albo rozgłasza tę rozmowę środkami społecznego przekazu, podlega karze...”; zob. T. PAWLUK, *Prawo kanoniczne według kodeksu Jana Pawła II*, t. IV, *Dobra doczesne Kościoła. Sankcje w Kościele. Procesy*, Olsztyn 1990, s. 130.

Podobnie Pastuszko w omawianej kwestii stwierdza, że prawo: „...zabrania przechwytywania osobiście lub przez kogoś tego, co mówi spowiednik lub penitent na spowiedzi. To przechwytywanie spowiedzi może się dokonać przy pomocy jakiegokolwiek technicznego instrumentu. Może to więc być słuchanie czy podsłuchiwanie, nasłuchiwanie lub spisywanie czy nagrywanie tego, co mówi w spowiedzi sam szafarz, czy penitent...”; zob. M. PASTUSZKO, *Sakrament pokuty i pojednania...*, s. 403.

Nie tylko na gruncie kanonistyki polskiej panują rozbieżności w tej kwestii, ale również obcojęzycznej literatury zagadnienia. Przykładowo Calabrese bardzo stanowczo stoi na stanowisku, że przestępstwo popełnia ten, kto podsłuchuje treści spowiedzi używając urządzenia technicznego. Według niego, *captare* nie oznacza podsłuchiwać w sposób naturalny, tzn. przez zbyt bliskie przebywanie w okolicy konfesjonau bądź usłyszenie, gdyż kapłan lub penitent mówią podniesionym głosem. Do *captare* potrzebne jest urządzenie techniczne, które przechwytuje spowiedź, nagrywa ją bądź nie nagrywa; zob. A. CALABRESE, *Diritto penale canonico*, Libreria Editrice Vaticana 1996, s. 327-328.

³⁹ Przykładowo Sanchis tłumaczy łacińskie *captat*: „...a chiunque registra...”; zob. J. SANCHIS, *Comunione e tutela penale...*s. 187. Komentarz hiszpańskojęzyczny tłumaczy łacińskie *captat* na hiszpańskie *capta*; zob. *Comentario exegetico al código de derecho canónico*, vol. IV, Pamplona 2002, s. 560. Podobnie *captare* jest tłumaczone jako *to record* (nagrywać) w *New Commentary on the Code of Canon Law*, ed. J. P. BEAL, J. A. CORDEN, T. J. GREEN, New York 2000, s. 1593.

⁴⁰ Interpretacja ukazała się w: *L'Osservatore Romano*, A. CXIII, n 69 (25 marzo 1973), p.1.; zob. także w: *Apollinaris* 46 (1973), s. 19.

⁴¹ P. TOCANEL, *Annotationes...*, s. 20-24.

niez włoskie słowo *captazione* na określenie łacińskiego *captare*; jednakże *captazione* jest wtedy używane zamiennie z *registrare*, jako jego synonim. Ostatnie uregulowanie prawne w tej sprawie, z 2010 roku, ponownie potwierdza pisownię z łacińskim *captare* wraz z tłumaczeniem włoskim *registrare* oraz z zamiennie stosowanym *captazione*⁴².

Być może taki stan rzeczy był spowodowany okolicznościami, w jakich doszło do ogłoszenia nowej regulacji prawnej w tej kwestii, a które to okoliczności jednoznacznie wskazują, że właśnie zarejestrowanie (nagranie) spowiedzi na taśmie magnetofonowej, było bezpośrednim powodem zainteresowania się tym problemem przez ustawodawcę. Należy w tym miejscu wyjaśnić, że ustawodawca wprowadził karę za przestępstwo podsłuchiwanie i rozpowszechnianie w mediach spowiedzi w latach siedemdziesiątych, kiedy to okres ten charakteryzował się na Zachodzie wysokim zlaicyzowaniem i próbami ingerowania w nauczanie Kościoła⁴³. Przejawem tego była m.in. szeroko komentowana publikacja, będąca zbiorem – wcześniej nagranych – kilkuset spowiedzi, wydanych następnie w formie książkowej przez dwoje włoskich dziennikarzy⁴⁴. W tym kontekście można zrozumieć i łatwiej wytu-

⁴² http://press.catholica.va/news_services/bulletin/news/25863.php?index=25863#TRADUZIONE%20IN%20LINGUA%20ITALIANA

⁴³ P. TOCANEL, *Annotationes...*, s. 21.

⁴⁴ W prasie włoskiej ukazał się artykuł zatytułowany *Un episodio avvilente* (La Civiltà Cattolica 2007 I 319-323, quaderno 3760 del 17 febbraio 2007), który bezpośrednio wiąże deklarację Kongregacji Nauki Wiary z 1973 roku, na temat podsłuchiwania (nagrywania), drukowania i rozpowszechniania spowiedzi, z publikacją książkową wydaną pod tytułem *Il sesso in confessionale*. Rzeczywiście pod takim tytułem można odnaleźć następującą publikację książkową: N. VALENTINI – C. DI MEGLIO, *Il sesso in confessionale. Registrare su nastro oltre 600 confessioni riguardanti i rapporti prematrimoniali ed extraconiugali, i „giochi di amore” tra coniugi, l’autoeccitazione e il controllo delle nascite*, Marsilio in Padova 1973. Publikacja jest zbiorem nagranych spowiedzi w wybranych świątyniach na terenie całej Italii. We wstępie autorzy szeroko opisują powody swojego działania. Wyjaśniają, że tą publikacją chcieli zwrócić uwagę na bardzo ważną – ich zdaniem – kwestię odejścia od praktyki spowiadania się, praktyki zanikającej u Włochów. Autorzy powołują się na dane statystyczne i przytaczają przykład, że jeszcze w 1939 roku spowiadało się ok. 46 procent dorosłych Włochów, a według danych katolickich, w 1970 roku, do spowiedzi przystąpiło zaledwie 4 procent dorosłych. Winą za taki stan rzeczy autorzy obarczają Kościół i Jego niewłaściwe stanowisko w niektórych kwestiach moralnych. Chodziło o nauczanie Kościoła w sprawach dotyczących szeroko rozumianej płciowości, związków małżeńskich i pozamałżeńskich, kontroli urodzeń, itp. Innymi słowy Kościół – w mniemaniu autorów – nie potrafił się dopasować do zmieniających się warunków

maczyć, skąd w komentarzach omawiane przestępstwo było określane jako nagrywanie, drukowanie i rozpowszechnianie treści spowiedzi, zdobytych za pomocą urządzenia technicznego, w środkach społecznego przekazu. Można wyprowadzić tezę, że działanie przestępcze rozumiano właśnie jako nagranie spowiedzi, co w sposób oczywisty wiązało się bezpośrednio z jej podsłuchaniem. Nie wskazywano więc na dwa różne działania, a tym samym nie zajmowano się wyraźnym oddzieleniem samego podsłuchiwanie od nagrywania; obie te czynności potraktowano łącznie jako jedno działanie złe. I wydaje się, że taki stan rzeczy utrwalił się nie tylko w świadomości, ale i literaturze.

Jednakże na takim wyjaśnieniu nie należy poprzestać, gdyż sytuacja dotyczy sprawy istotnej, czyli zaistnienia bądź niezastnienia przestępstwa, z którym wiążą się konkretne skutki w prawie. Można i należy zatem zastanowić się w tym miejscu, dlaczego i z jakich powodów, ustawodawca użył słowa *captare* na określenie omawianego przestępstwa. Dla wyjaśnienia diskutowanej kwestii wydaje się być bezspornym, że poruszać się należy w obrębie terminologii łacińskiej. Podobnie bezspornym jest fakt, że prawodawca określając przestępstwo, czyli przechwycenie treści spowiedzi, posłużył się słowem *captare*; trudno też przyjąć, że uczynił to przypadkowo.

Właściwemu rozumieniu ustaw służą reguły interpretacyjne. Trzeba przyjąć, że ustawodawca starannie i świadomie dobierał słowa według znaczenia potocznie im przypisywanego, oraz że wyraził w ustawie to, co chciał wyrazić⁴⁵. Jak już wspomniano, ustawodawca wydał deklarację w 1973 roku, by przeciwdziałać nowym formom profanacji sakramentu pokuty. Wspomniana nowość polegała na uzyskaniu wiedzy o treści sakramentu pokuty za pomocą innych, niż dotychczas znanych niegodziwych działań⁴⁶. Ów cel został osiągnięty za pomocą urządze-

i nie potrafi rozwiązywać problemów współczesnego świata. Dowodem tego braku umiejętności rozwiązywania problemów miały być m.in. pouczenia kapłanów w konfesjonale. Autorzy też we wstępie podejmują wątek użytej metody dla osiągnięcia wytyczonych celów, wyjaśniając przy tym, że dlatego zdecydowali się na nagrywanie spowiedzi, aby tylko uwiarygodnić swoją pracę i potwierdzić stawiane tezy.

⁴⁵ J. KRUKOWSKI, R. SOBAŃSKI, *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego, t. I, księga I, Normy ogólne*, Pallottinum 2003, s. 70.

⁴⁶ Inne znane dotychczas niegodziwe sposoby podsłuchania spowiedzi to np. świadome zbliżenie się do konfesjonalu, aby podsłuchać czyjaś spowiedź bądź celowe przysłuchiwanie się spowiedzi w sytuacji, gdy penitent lub kapłan mówią podniesionym głosem.

nia technicznego, a tym samym treści objęte tajemnicą i chronione prawem, zostały przechwycone i niewątpliwie dokonano się zło.

Inną kwestią jest natomiast fakt, że specyfika i charakter urządzenia technicznego pozwala na zarejestrowanie spowiedzi, co jednak nie ma wpływu na to, że bez zarejestrowania treści spowiedzi, zło jest dokonane; treści spowiedzi zostają bezprawnie przechwycone i tym samym tajemnica chroniona prawem zostaje pogwałcona. I właśnie to zło ustawodawca nazwał przestępstwem, a działanie prowadzące do tego zła, określił słowem *captare*.

Dopiero kolejnymi zamierzonymi konsekwencjami przestępczego działania były: zarejestrowanie, spisanie, wydrukowanie treści, a co w przypadku rozpowszechniania tych treści za pomocą środków społecznego przekazu, stało się odrębnym przestępstwem⁴⁷. Można więc przyjąć, że urządzenie techniczne jest konieczne, aby przechwycić treści zabronione, i z chwilą przechwycenia tych treści powstaje przestępstwo; podobnie zresztą, jak przestępstwo rozpowszechniania treści przechwyconych, powstaje z chwilą umieszczenia tych treści w środkach społecznego przekazu, a nie powstaje z samego ich rozpowszechnienia, chociażby ustnego.

Tak więc przechwycenie niedozwolonych treści za pomocą urządzenia technicznego jest przestępstwem; jeśli natomiast urządzenie ma możliwość rejestracji treści, to zostaną one nagrane i wtedy też przestępstwo polega na podsłuchaniu i nagrywaniu spowiedzi. Wydaje się, że takie rozwiązanie oddaje intencję i zamierzenie ustawodawcy, który wprowadził regulację prawną, aby zapobiec nowym formom profanacji pokuty, do których z pewnością należy samo przechwycenie treści objętych tajemnicą spowiedzi.

Interpretacje, które stoją na stanowisku, że tylko nagrywanie jest przestępstwem, są osłabione poprzez fakt, że istota działania przestępczego nie polega tylko na zapisaniu treści podsłuchanej spowiedzi, ale przede wszystkim na przechwyceniu tych treści, które są i powinny pozostać tajemnicą. Zatem *captare*, które należy rozumieć jako bezprawne przechwycenie, użyte przez ustawodawcę w pierwszym unor-

⁴⁷ Warto w tym miejscu zaznaczyć, że treści wcześniej zdobyte ze spowiedzi za pomocą urządzenia technicznego a rozpowszechniane nie za pomocą środków społecznego przekazu, nie podlegają pod omawianą regulację w odniesieniu do tej części ustawy, która stanowi o rozpowszechnianiu, a podlegają odrębnej normie prawa karnego.

mowaniu z roku 1973, wydaje się określeniem najwłaściwszym, za czym przemawia również fakt, że ta sama terminologia została powtórzona w dekrete w 1988 roku oraz w ostatniej regulacji prawnej z roku 2010.

3. Wnioski i implikacje duszpasterskie

Nowe formy profanacji sakramentu pokuty, związane z możliwością podsłuchiwania spowiedzi przy pomocy urządzeń technicznych oraz rozpowszechniania treści spowiedzi w środkach społecznego przekazu, skłoniły ustawodawcę do natychmiastowej reakcji. Pomimo niewielkich różnic w kolejnych legislacjach w tym względzie, prawo bardzo jednoznacznie stoi na straży ochrony tajemnic związanych z sakramentem pokuty ustanawiając surowe kary za popełnienie przestępstwa przeciw godności świętości spowiedzi. Odstąpienie od kary *latae sententiae* dla sprawców przestępstw wymienionych w ustawie, w żaden sposób nie złagodziło dyscypliny w tym względzie; przeciwnie, aktualne przepisy dają możliwość wymierzenia kary – z punktu widzenia sprawiedliwości – bardziej adekwatnej do przestępczego działania.

Kwestia problematyczna związana z określeniem łacińskiego *captare* uwidoczniła pewną lukę w interpretacji omawianego zagadnienia w literaturze, a podjęta analiza i rozwiązanie wspomnianej kwestii, zdaje się w jakimś stopniu uzgadniać opinie autorów w tym względzie. W rzeczywistości wydaje się być bezspornym fakt, że zdobycie wiedzy przez nieuprawnione osoby ze spowiedzi świętej, a tym samym pogwałcenie tajemnicy sakramentalnej, jest formą naruszenia godności i świętości sakramentu pokuty. Temu właśnie naruszeniu godności sakramentu zamierzał się przeciwstawić ustawodawca w kolejnych unormowaniach w tym zakresie.

Zatem w pierwszym przypadku, przestępstwo następuje z chwilą uzyskania informacji ze spowiedzi świętej przy pomocy urządzenia technicznego. W drugim przypadku, przestępstwo polega na rozpowszechnianiu treści spowiedzi świętej za pomocą środków społecznego przekazu. Tak więc omawiane przestępstwa pojawiły się, w latach siedemdziesiątych ubiegłego stulecia, wraz z nowymi możliwościami technicznymi, tj. możliwością podsłuchiwania wraz z nagrywaniem oraz rozpowszechniania treści za pomocą druku. Obecnie, gdy zwiększyły się możliwości techniczne urządzeń oraz sposoby i środki

komunikacji społecznej, należy z satysfakcją odnotować fakt, że ustawodawca w ostatniej regulacji prawnej odnośnie przestępstw przeciwko godności sakramentowi pokuty, podejmuje i na nowo reguluje omawianą kwestię

Warto też zaznaczyć, że zagadnienie jest niezwykle ważne dla współczesnych czasów. Od lat siedemdziesiątych XX wieku rozwój naukowo – techniczny postąpił na tyle, że obecnie są ogólnie dostępne w sprzedaży i powszechne w użytku urządzenia, którymi można bez większych trudności podsłuchiwać kogokolwiek i cokolwiek, zatem również spowiedź, nagrywać ją, tym samym naruszając jej godność i świętość. Należy zatem wyrazić troskę i uwrażliwić, aby omawiana kwestia nie pozostała jedynie w sferze rozważań czysto naukowych, ale znalazła też swoje odzwierciedlenie i przełożenie w duszpasterskiej praktyce⁴⁸. Godność sakramentu pokuty i nienaruszalność tajemnic związanych ze spowiedzią sakramentalną winny być przedmiotem stałej troski duszpasterskiej realizowanej na polu homiletycznym, katechetycznym oraz w posłudze w konfesjonale.

Delitto consistente nella captazione (registrazione) della confessione o nella divulgazione con i mezzi di comunicazione sociale delle cose che vengono dette nella confessione secondo il diritto della Chiesa cattolica

L'articolo presenta il problema del delitto più grave consistente nella registrazione o nella divulgazione con i mezzi di comunicazione sociale delle cose che vengono dette dal confessore o dal penitente. Inizialmente l'articolo illustra l'evoluzione della problematica nel diritto canonico. Nel diritto canonico ci sono tre simili regolazioni riguardanti questo problema (anno 1973, 1988 e 2010). La legge del 2010 – ultima regolazione – stabilisce che Congregazione per la Dottrina della Fede è riservato il delitto più grave consistente nella registrazione, fatta con qualunque mezzo tecnico, o nella divulgazione con i mezzi di comunicazione sociale svolta con malizia, delle cose che vengono dette dal confessore o dal penitente nella confessione sacramentale, vera o falsa. Colui che commette questo delitto, sia punito secondo la gravità del crimine,

⁴⁸ Jest to o tyle ważne, że coraz częściej odnajdujemy w Internecie wpisy, które wyraźnie wskazują na pogwałcenie godności i świętości sakramentu; chociażby przez opisywanie swoich spowiedzi, chodzenie do spowiedzi, aby usłyszeć, co kapłan powie, by potem opisać to (często z drwiną) w Internecie itp. I chociaż te przypadki bezpośrednio nie dotyczą podjętej w artykule tematyki, to jednak pośrednio są bardzo do niej zbliżone. W niektórych diecezjach biskupi wydali już oświadczenia potępiające wspomniane praktyki.

non esclusa la dimissione o la deposizione, se è un chierico. Dall'altra parte l'articolo presenta le considerazioni sul tema di interpretazione di verbo latino *captare*. Negli studi canonici troviamo trattate due ipotesi sul tema questo verbo. Alcuni canonisti dicono che *captare* significa registrare, altri spiegano che *captare* significa captazione. L'autore ha considerato le conseguenze pastorali riguardanti questa problematica.